

ADAM BARTCZAK*

Uniwersytet Łódzki

e-mail: abartczak@wpia.uni.lodz.pl

ORCID 0000-0001-6074-2872

NIEOCHRZCZONY A KANONICZNY PROCES O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Treść: Wstęp. – 1. Osoba fizyczna w porządku prawa kanonicznego. – 1.1. Godność ludzka źródłem prawa. – 1.2. Pojęcie osoby w prawie kanonicznym. – 1.3. Status osób nieochrzczonych w prawie kanonicznym. – 2. Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa. – 2.1. Przedmiot procesu. – 2.2. Podmiot procesu. – 2.3. Skutki zawarcia małżeństwa a proces. – 3. Pozycja nieochrzczonych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. – 3.1. Strony procesowe. – 3.2. Świadkowie. – 3.3. Sprawujący urzędy kościelne w sądownictwie. – 3.4. Adwokaci i pełnomocnicy. – Zakończenie.

Wstęp

Proces o stwierdzenie nieważności utożsamiany jest najczęściej ze sprawą wewnętrzną wspólnoty kościelnej. Tym samym dotyczy katolików, zresztą jak całe prawo kanoniczne. Niniejszy artykuł jest próbą weryfikacji i analizy prawa kanonicznego wobec osoby nieochrzczonej. Często bowiem słysząc pytania, czy nieochrzczony ma jakiegokolwiek prawa w Kościele. Tę jego sytuację chciałbym przedstawić na przykładzie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, albowiem jest jednym z tych momentów, gdzie taka osoba może konfrontować się z prawem kanonicznym. Artykuł jest formą zgromadzenia w jedno problemów, które są poruszane w doktrynie

* **Adam Bartczak**, dr, adiunkt, Katedra Teorii i Filozofii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, obrońca węzła małżeńskiego w Trybunale Metropolitalnym Łódzkim, adwokat kościelny.

prawa kanonicznego przy okazji różnych innych zagadnień. Celem analizy było ukazanie pozycji osoby nieochrzczonej w relacji do kanonicznego procesu o nieważność małżeństwa. Pierwsza część została poświęcona zagadnieniom osoby w prawie kanonicznym, a w konsekwencji pojęciu zdolności prawnej. Druga zaś część podejmuje zagadnienie pozycji prawnej nieochrzczonego w stosunku do procesu, jego zdolności występowania w różnych rolach w tymże procesie.

1. Osoba fizyczna w porządku prawa kanonicznego

Postawiono już wiele pytań o to, kim jest człowiek. Zagadnieniem tym zajmuje się wiele dziedzin nauki, od biologii i matematyki poczynsz przez socjologię i psychologię po filozofię, teologię czy prawo. Punktem wspólnym, w którym spotykają się rozważania na jego temat, jest fakt, iż wszystko, co jest na ziemi, powinno być odnoszone do człowieka jako jego centrum¹. Kościół głosi, iż człowiek jest dziełem Boga „stworzonym na obraz Boży”. Jednakże od samego początku człowiek jest istotą społeczną, albowiem nie był istotą samotną, ale „stworzył ich mężczyzną i niewiastą” (Rdz 1, 27)². Stąd też od tego momentu człowiek pozostaje w relacji do drugiego człowieka. Wiele wieków potem zaczęliśmy mówić *ubi societas ibi ius*, ale ta rzeczywistość istniała od samego początku. Mimo iż nie jest to miejsce do przedstawienia zagadnienia powstania prawa, należy przywołać, iż u źródeł prawa (*ius*) rozumianego jako to, co sprawiedliwe, leży okoliczność, że człowiek to osoba, czyli byt stanowiący o sobie samym. Ta zaś cecha jest wyznacznikiem bytu osobowego i podstawą godności ludzkiej³. Taka osoba jest bytem samoistnym i autonomicznym, cieszącym się wolnością. W niej to osoba ma zdolność do wchodzenia w posiadanie rzeczy, a więc do zaciągania zobowiązania, będącego czymś właściwym jedynie dla bytów rozumnych. Posługując się zaś rozumem, idąc za św. Tomaszem z Akwinu, osoba odkrywa odwieczny plan Boga (*lex naturalis*). Wejście na tę drogę lub nie stanowi początek dla

¹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Gaudium et spes*, n. 12.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2002.

³ J. HERVADA, *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, Kraków 2011, s. 53.

umiejscowienia osoby, mówiąc współczesnym językiem „zapożyczonowania” jej w prawie kanonicznym. Równoczesne władanie ontologiczne i moralne stanowią w sposób konieczny władanie prawne. Wynika to z tego, iż byt oraz działania osoby są jej prawami wobec innych ze względu na to, że do niej należą⁴. Na gruncie prawa pojęcie osoby zmienia jednak znaczenie. Osobę określa się przede wszystkim jako podmiot praw i obowiązków. Kiedy zostaną zestawione określenia: podmiot praw i obowiązków oraz zdolność posiadania i władania, dotrzemy do określenia zdolności prawnej. Zdolność prawna rozumiana jest więc jako naturalna lub nabyta dyspozycja, dzięki której ktoś może być podmiotem praw i obowiązków⁵.

1.1. Godność ludzka źródłem prawa

Mówiąc o prawie stanowionym, mamy świadomość, iż mówimy o rzeczywistości wtórnej wobec samego człowieka. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na uprzednią cechę, która jest podstawą zdolności człowieka do funkcjonowania, do posiadania, do władania. Jest nią niewątpliwie godność. Samo pojęcie godności jest wieloznaczne. W *Słowniku języka polskiego* pod tym hasłem odnajdziemy następujące określenia: „1. poczucie własnej wartości i szacunek dla samego siebie; 2. zaszczytne stanowisko, tytuł, zaszczytna funkcja; 3. w zwrotach grzecznościowych: nazwisko”⁶. Nie oddają one jednak głębi określenia. Badacze poszczególnych nauk podejmują liczne próby dookreślenia tego terminu. Nie wchodząc jednak w przywołanie dokładnej analizy tego pojęcia, z uwagi na fakt, iż nie jest to celem niniejszego opracowania, można ostatecznie dojść do przekonania, iż uchwycenie i opisanie godności jako pojęcia pierwotnego jest niemożliwe. Było ono intuicyjnie dostrzegalne już w starożytności,

⁴ TAMŻE, s. 106.

⁵ M.A. ŻUROWSKI, *Prawo Nowego Przymierza*, Poznań 1989, s. 146; G. DZIERŻON, *Osoba fizyczna*, w: *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 2. Prawo kanoniczne, red. G. Leszczyński, Warszawa 2014, s. 140.

⁶ *Godność*, w: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2462219> [dostęp 7.02.2025].

a opierało się na specyficznym miejscu człowieka w harmonii świata. W swoich rozważaniach na ten temat Adam Rodziński doszedł do pewnej istotnej puenty: „jeżeli prawdą jest, że nie można zrozumieć, na czym polega wrodzona człowiekowi godność, bez wzięcia pod uwagę natury człowieka, to równie prawdą jest, że nie można zdobyć właściwego pojęcia o człowieku, i o jego naturze, nie pamiętając równocześnie o tym, że człowiek – i to każdy bez wyjątku – jest osobą i że z tej racji przysługuje mu niezależnie od tego, co czyni i jak postępuje, godność trwała, niezbywalna i zobowiązująca”⁷. Przerzucenie uwagi na naturę człowieka wynika bez wątpienia z jego „wyjątkowości” w świecie. Ta zaś swoje źródło ma w rozumie, który wyróżnia człowieka ze świata. Średniowieczna myśl chrześcijańska, odnosząc się krytycznie do dziedzictwa starożytnej myśli filozoficznej, doszła do syntezy pojęcia osoby, uznając metafizyczny fundament godności. Święty Tomasz z Akwinu wskazał: „osoba oznacza coś najdoskońalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze”⁸. Biorąc powyższe pod uwagę, godności ludzkiej przypisuje się wartość ontologiczną. Takie ujęcie znajduje potwierdzenie także w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. W Deklaracji o wolności religijnej odnajdujemy stwierdzenie, że z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialności, nagleni są własną naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy⁹. A zatem godność dotyczy każdego człowieka. Tak rozumiana godność osobowa człowieka to rdzeń człowieczeństwa¹⁰. Konsekwentnie osoba jest wartością samą w sobie. Tym samym w osobie jest źródło praw i obowiązków. Odarcie człowieka z perspektywy aksjologicznej, metafizycznej, transcendentalnej, zrównałoby

⁷ A. RODZIŃSKI, *U podstaw kultury moralnej*, Warszawa 1999, s. 103.

⁸ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, t. 3, Londyn 1978, s. 23.

⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dignitas humanae*, n. 2.

¹⁰ S. ZIELIŃSKI, *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenie w procesie stano-
wienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą
godności człowieka*, Przegląd Sejmowy 4(153)/2019, s. 112.

człowieka z figurą prawną, do czego zresztą zmierzał Hegel. Takie założenie skutkuje podporządkowaniem człowieka państwu czy jakiegokolwiek innej władzy, odbierając mu pełnię jego praw.

Godność ludzka jawi się jako naturalny bezpiecznik, dając gwarancje traktowania człowieka zgodnie z należnym mu statusem. Jest ona przez wiele systemów prawnych uważana jako przyrodzona i niezbywalna¹¹.

Jeśli zatem mówimy o rzeczywistości przypisanej każdemu człowiekowi, która staje się źródłem praw i wolności człowieka, to mówimy o pewnych prawach przynależnych człowiekowi niezależnie od prawodawstwa. Współcześnie mówi się o nich jako prawach podmiotowych, które swoje zakorzenienie mają raczej w szerzej określonym *ius*, aniżeli zawężonym *lex*. W konsekwencji, skoro dzięki *lex* mówimy o zdolności prawnej, jaką zyskuje człowiek, to przez analogię, uwzględniając *ius*, można wprowadzić pojęcie zdolności naturalnej (osobowość naturalna). Ma ona charakter obiektywny i uprzedni.

1.2. Pojęcie osoby w prawie kanonicznym

Nie podlega żadnej dyskusji fakt, iż każdy człowiek jest osobą. Osoba (z gr. *prosopon*, *hipostasis*, z łac. *persona*) rozumiana jest jako istota wyposażona w rozum i wolę, co *de facto* czyni ją podmiotem praw i obowiązków. Jest bytem indywidualno-substancjalnym, rozumnym i wolnym, autonomicznym w swoim istnieniu, obdarzonym godnością. Osoba jest bytem, który jest zdolny do podejmowania działań moralnych, jest odpowiedzialny za swoje czyny właśnie jako podmiot praw i obowiązków w relacjach społecznych¹². Konsekwentnie osoba jest w kręgu zainteresowania prawa, w tym prawa kanonicznego. W obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. z pojęciem osoby spotkamy się wielokrotnie na oznaczenie osoby fizycznej, ludzkiej, moralnej, prawnej, publicznej. W wymienionych znaczeniach

¹¹ Art. 30, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 roku, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

¹² M. SITARZ, *Osoba*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 2003.

Prawodawca używa dwóch określeń: *homo* i *persona*. Tam, gdzie mowa jest o osobie ludzkiej *in genere*, użyto określenia *homo*. Natomiast, jak zauważa Remigiusz Sobański, określenie *persona* to nazwa techniczna, która oznacza podmiot zdolności prawnej¹³. W pierwszym przypadku Prawodawca posługuje się znaczeniem *homo* zasadniczo dla osoby ochrzczonej i nieochrzczonej¹⁴. Pojęcie *persona* zarezerwowane jest raczej dla osób ochrzczonych. Oczywiście są od tego wyjątki. W kan. 1086 § 1 KPK Prawodawca używa określenia *persona* zarówno w stosunku do ochrzczonych, jak i nieochrzczonych¹⁵.

Punktem wyjścia, a zarazem centrum problematyki w ramach tego zagadnienia jest kan. 96 KPK. Prawodawca wyraził w nim następującą treść: „Przez chrzest człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą, z obowiązkami i prawami przynależnymi chrześcijanom – uwzględniając ich pozycję – w takiej mierze, w jakiej pozostają oni we wspólnocie kościelnej, i o ile nie stoi na przeszkodzie żadna sankcja nałożona zgodnie z prawem”. Mowa w nim zatem o faktycznym wydarzeniu duchowym, które pociąga za sobą określone skutki prawne. Chrzest jest bramą sakramentów, która włącza do Kościoła (kan. 849 KPK). Przenikanie porządku transcendentnego i prawnego ma w tym miejscu najwyższą rangę. Wymiar teologiczny i prawny są ze sobą nierozzerwalnie związane w momencie udzielania chrztu. Oto włączenie do wspólnoty Kościoła oznacza, że człowiek staje się osobą (*Baptismo homo Ecclesiae Christi incorporatur et in eadem constituitur persona*). To ukonstytuowanie człowieka osobą w Kościele oznacza, że w tej wspólnocie staje się on podmiotem praw i obowiązków. Pojęcie osoby ma tu zatem charakter nadrzędny dla prawnego ujęcia skutków wydarzenia dokonującego się w człowieku z racji przyjęcia chrztu¹⁶. Przez chrzest tworzy się zatem nowa

¹³ R. SOBAŃSKI, *Komentarz do kan. 94–203*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, Księga I. Normy ogólne, Poznań 2003, s. 163.

¹⁴ KPK, kan. 748, kan. 768.

¹⁵ Kwestia ta stanie się przedmiotem szczegółowej analizy w kolejnym podpunkcie.

¹⁶ R. SOBAŃSKI, *Kościół – Prawo – Zbawienie*, Katowice 1979, s. 100.

rzeczywistość prawna dla ochrzczonego, której wcześniej nie miał, gdyż był poza wspólnotą Kościoła¹⁷. Ochrzczony staje się wiernym (*christifidelis*) ze wszystkimi specyficznymi prawami i obowiązkami przynależnymi tej wspólnoty, co wyraził szczegółowo Prawodawca w kan. 204 § 1 KPK. Tym samym warto zauważyć, iż Prawodawca używa dwóch pojęć na jedno określenie: *persona* i *christifidelis*. Pojęcia te w doktrynie zwykło się używać zamiennie, mając na względzie aspekt teologiczny i prawny¹⁸.

Przyjęcie chrztu oznacza nabycie zdolności prawnej w Kościele. Osoba, stając się podmiotem praw, konsekwentnie w zależności od różnych czynników nabywa stosowne obowiązki. Prawa i obowiązki są rzeczywistością dynamiczną, choć oczywiście te podstawowe zostały skatalogowane w kan. 208-231 KPK. Nie są one jedynymi, albowiem szczegółowo będą normowane w zależności od stanu osoby, funkcji, jakie wypełnia, okoliczności, w jakich się znajduje. Doktryna pogrupowała je w trzy następujące prawa: 1. prawa specyficznie chrześcijaninowi; 2. prawa, które mają odpowiedniki w analogicznych prawach człowieka; 3. prawa przysługujące chrześcijanom jako osobie ludzkiej¹⁹.

1.3. Status osób nieochrzczonych w prawie kanonicznym

Wierni stanowią tylko część całej społeczności świata. Ludzie bowiem są członkami innych wspólnot religijnych lub wyznają inne światopoglądy, w tym te, które odrzucają całkowicie zjawisko religijności. Jaki jest zatem status tych osób w prawie kanonicznym? Jak zostało to już przedstawione, prawa i obowiązki we wspólnoty Kościoła zyskuje się przez przyjęcie chrztu. Wobec powyższego oczywistym jest, że osoby nieochrzczone nie mają osobowości prawnej w Kościele.

¹⁷ T. GAŁKOWSKI, *Prawo-Obowiązek. Pierwszeństwo i współzależność w porządkach prawnych: kanonicznym i społeczności świeckiej*, Warszawa 2007, s. 375.

¹⁸ TAMŻE, s. 375-376; G. LO CASTRO, *Il soggetto e i suoi diritti nell'ordinamento canonico*, Milano 1985, s. 55.

¹⁹ R. SOBAŃSKI, *Znaczenie pojęcia osoby w kanonicznym porządku prawnym*, *Prawo Kanoniczne* 41(1997) 3-4, s. 7; T. GAŁKOWSKI, *Prawo-Obowiązek...*, dz. cyt., s. 377.

Nie zmienia to jednak faktu, iż są one nadal osobami. A skoro tak, to w świetle wcześniejszych analiz posiadają swoją godność. Ta zaś sytuacja implikuje stwierdzenie, że osoba ludzka jest podmiotem prawa naturalnego²⁰. I to jest punkt wyjścia w analizie statusu osoby nieochrzczonej w prawie kanonicznym.

Nieochrzczony w doktrynie definiowany jest jako ten, który nie przyjął chrztu lub przyjął go nieważnie²¹. Nie ulega wątpliwości, iż Kościół jest tą wspólnotą, która stoi w obronie obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka, które wynikają z prawa naturalnego. Dość tylko powiedzieć, że współcześnie w teologii i prawie kanonicznym miejsce prawa naturalnego jest powiązane z prawem Bożym. Franciszek Suárez jest twórcą triady *ius divinum sive naturale sive positivum*, która zakłada pochodzenie prawa naturalnego i prawa Bożego pozytywnego od prawa Bożego. Dokonał on tym samym syntezy idei prawa wokół prawa Bożego²². Przedstawienie problemu w ten sposób ukazuje, iż jakkolwiek nieochrzczeni nie podlegają prawu wewnętrznemu wspólnoty, to jednak ta sama wspólnota Kościoła nie pozostaje obojętna na normy prawa naturalnego. Obrona ludzkiej godności jest więc zadaniem, posłannictwem Kościoła w świecie. I jak nie ulega wątpliwości, iż żadne prawo wiernego (*christifidelis*) nie może być sprzeczne z prawami człowieka, tak jednocześnie żadne prawo człowieka nie może być łamane przez prawo Kościoła. Doświadczylibyśmy wtedy wewnętrznej sprzeczności, z uwagi na źródło prawa – prawo Boże.

Rinaldo Bertolino już w 1994 roku zwracał uwagę, iż w czasach nowożytnych koncepcja praw człowieka przeszła ewolucję od praw wobec państwa poprzez prawa w państwie do praw za pomocą państwa²³.

²⁰ M. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 151-152.

²¹ KPK, kan. 849-871; Zob. A. D'AURIA, *Gli impedimenti matrimoniali nel Codice di Diritto Canonico della Chiesa latina*, Città del Vaticano 2007, s. 112; U. NAVARRETE, *L'impedimento di „disparitas cultus” (can. 1086)*, w: Aa.Vv., *I matrimoni misti*, Studi Giuridici XLVII, Città del Vaticano 1998, s. 123.

²² T. GAŁKOWSKI, *Prawo Boże w kanonistyce*, Warszawa 2023, s. 22.

²³ Zob. R. BERTOLINO, *L'obiezione di coscienza moderna. Per una fondazione costituzionale del diritto di obiezione*, Torino 1994.

Przez analogię stosuje rozumienie prawa kanonicznego Remigiusz Sobański, twierdząc, że nie ma powodów, by prawa wiernych w Kościele pojmować jako prawa wobec Kościoła. Mamy bowiem do czynienia z prawami w Kościele, które przez niego winny być promowane. Tym samym prawa wiernych powinny być realizowane w sposób przykładowy. Dotyczy to również praw uznanych we współczesnej kulturze prawnej, a więc tych, które nie mają specyficznej treści chrześcijańskiej, ale są uznawane przez Kościół jako bezsporne²⁴. Rzeczona bezsporność wynika właśnie z prawa naturalnego. I jak w porządku świeckim fundamentem praw podstawowych jest godność człowieka, tak w przypadku Kościoła jest nim chrzest. Skoro zatem tym prawom podstawowym przyznaje się cechę niezbywalności, to Kościół zobowiązany jest je przyjąć, przestrzegać i stosować.

Tak więc, pomimo iż nieochrzczeni nie mają osobowości prawnej w Kościele, to ze względu na naturalną zdolność prawną mają możliwość stać się adresatem poszczególnych norm prawnych, a tym samym kanonicznych zdolności, upoważnień, obowiązków i praw. Dzieje się to, ilekroć człowiek wchodzi w relację z porządkiem prawnym Kościoła²⁵.

2. Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa

Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa jawi się jako prawny środek odczytania nieważności czynności prawnej, jaką jest zawarcie małżeństwa. Małżeństwo jako czynność prawna obwarowana jest stosownymi okolicznościami, które wpływają na jej skuteczność prawną. Prawodawca wprowadził trzy grupy przyczyn nieważności małżeństwa. Są nimi przeszkody małżeńskie, wady oświadczenia woli i przewidzianej prawem formy kanonicznej. W prawodawstwie

²⁴ R. SOBAŃSKI, *Znaczenie pojęcia osoby...*, dz. cyt., s. 9.

²⁵ D. CENALMOR, J. MIRAS, *Prawo kanoniczne*, tłum. z hiszp. A. Wójcik, Warszawa 2022, s. 89: „Każda zatem osoba ludzka jest niewątpliwie podmiotem kanonicznego porządku prawnego. Różnicę pomiędzy wiernymi a nieochrzczoneymi można w ogólnym zarysie porównać do tej, która istnieje pomiędzy obywatelami jakiegoś kraju a obcokrajowcami. Wszyscy są podmiotami prawa, jednak tylko pierwsi z nich mają obowiązki i prawa właściwe obywatelom”.

kościelnym pozostawiono orzeczenie nieważności małżeństwa formie procesowej. Proces jest uporządkowaną przestrzenią i staranną dialektyką w perspektywie stwierdzenia, czy może być osiągnięta lub nie przez sędziego pewność moralna co do tego, czego żąda strona powodowa w swojej prośbie w odniesieniu do stwierdzenia nieważności jej małżeństwa. Zachodzi ona pomiędzy wszystkimi współpracującymi uczestnikami procesu inspirowanymi miłością do prawdy²⁶.

2.1. Przedmiot procesu

Przedmiotem procesu jest małżeństwo kanoniczne, czyli przymierze mężczyzny i kobiety tworzących wspólnotę całego życia, która skierowana jest na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa²⁷. Ta definicja została zaczerpnięta z nauki Soboru Watykańskiego II²⁸. Tak sformułowane określenie oznacza, iż przyczyną sprawczą małżeństwa, obok oczywiście Bożego autorstwa samej instytucji, staje się nieodwołalna zgoda małżeńska wyrażona przez obydwie osoby²⁹. W ten sposób tworzy się wspólnota życia i miłości. Sobór tak tworzącą się wspólnotę buduje na przymierzu małżeńskim. Tym samym silnie zaznacza indywidualny charakter więzi małżeńskiej. To przymierze budowane jest na płaszczyźnie horyzontalnej, ale z odniesieniem do wymiaru wertykalnego istniejącego pomiędzy Bogiem a ludźmi. Bez wątpienia w ten sposób myśl soborowa poszła w kierunku personalistycznej wizji małżeństwa. Małżeństwo kanoniczne skierowane jest ku dwóm równorzędnym celom: *bonum coniugum* i *bonum prolis*.

Nie ulega wątpliwości, iż w kontekście omawianej problematyki należy podkreślić istotne sformułowanie odnoszące się do małżeństwa. Małżeńskie przymierze zostało między ochrzczonymi podniesione

²⁶ Z. GROCHOLEWSKI, *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, Ius Matrimoniale 3(1998), s. 38-39.

²⁷ KPK, kan. 1055 § 1.

²⁸ *Gaudium et spes*, n. 48.

²⁹ U. NAVARETTE, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II*, *Mementum iuridicum amoris coniugalis*, Roma 1980, s. 71-72.

przez Chrystusa Pana do godności sakramentu³⁰. Co więcej, z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem³¹. Zakreśla się nam w takim określeniu wymiar chrystologiczny i eklezjalny przymierza małżeńskiego³².

2.2. Podmiot procesu

W przytoczonej już normie kan. 1055 § 1 KPK małżeństwo mogą zawrzeć jedynie mężczyzna i kobieta. Małżeństwo jest bowiem związkiem monogamicznym, cieszącym się przymiotem jedności³³. Małżeństwo może zawrzeć każdy, komu prawo tego nie zakazuje³⁴. Prawodawca zatem poza warunkiem różnicy płci nupturientów nie stawia zasadniczo innych wymagań, poza określonymi w kanonach dotyczących przeszkód. Mam tu oczywiście na względzie wymogi dotyczące np. obywatelstwa, rasy, religijności, wykształcenia, zawodu itp. Uwzględniając zatem normę kan. 1086 § 1-2 KPK, w związku z kan. 1125 i 1126 KPK małżeństwo może zawrzeć katolik z osobą nieochrzczoneą. Mamy zatem kolejny przykład zdolności naturalnej osoby, którą Kościół uznaje. Nie jest to oczywiście prawo *stricte* tej osoby nieochrzczonej, albowiem jej nie zależy na zawarciu małżeństwa kanonicznego, ale prawo osoby ochrzczonej, będącej członkiem Kościoła rzymskokatolickiego do zawarcia małżeństwa z osobą nieochrzczoneą.

Zgodnie z centralnym w tej kwestii kan. 1057 § 1 KPK małżeństwo tworzy zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Zgoda małżeńska może być wyrażona tylko pomiędzy mężczyzną i kobietą na mocy prawa naturalnego, w przeciwnym razie

³⁰ KPK, kan. 1055 § 1.

³¹ KPK, kan. 1055 § 2.

³² J. GRZEŚKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 229-279; A. PASTWA, *Przymierze miłości małżeńskiej*, *Ius Matrimoniale* 8(2003), s. 17.

³³ KPK, kan. 1056.

³⁴ KPK, kan. 1058.

możemy mówić o pewnej aberracji niegodnej człowieka. Zgoda małżeńska jest aktem prawnym, a więc wywołującym określony skutek prawny, choćby nie był to tylko skutek prawny, co jak pisze Wojciech Góralski, wyklucza rozumienie stanu małżeńskiego jako zwykłej sprawy faktu³⁵. Niewątpliwie należy mieć na uwadze rangę problemu, albowiem brak zgody w każdym przypadku powoduje nieważność małżeństwa. Nadto to, co może stanąć na przeszkodzie w powstaniu ważnego małżeństwa (w konkretnym przypadku), sprowadza się do nieistnienia naturalnej zgody, bądź przy jej istnieniu, do jej nieskuteczności prawnej³⁶. Niezdolność nupturientów może mieć różne przyczyny. Nie może zatem istnieć żadna przeszkoda zrywająca, którą wymienia KPK. Ponadto należy wyróżnić dwa elementy tej zgody. Musi zaistnieć wewnętrzna wola zawarcia małżeństwa, która nie jest obciążona żadnymi wadami normowanymi w kanonach 1095-1103 KPK. Ponadto musi ona być wyrażona na zewnątrz w przepisanej formie kanonicznej. Bardzo ważnym stwierdzeniem Prawodawcy w tej materii jest ukierunkowanie tej właśnie zgody, aktu woli na zawarcie małżeństwa.

Podmiotem małżeństwa są więc nupturienti, którzy wypowiadając swoją zgodę małżeńską, stają się małżonkami.

2.3. Skutki zawarcia małżeństwa a proces

Prawodawca w kan. 1134 KPK określił skutki małżeństwa: „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny”. Od momentu zawarcia małżeństwa oboje małżonkowie mają jednakowe obowiązki i prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia. Konsekwentnie w kolejnym kan. 1136 KPK Prawodawca stwierdza, że na tychże małżonkach, którzy stają się rodzicami, spoczywa najpoważniejszy obowiązek i przysługujące im w pierwszej kolejności prawo troszczenia się, stosownie do swoich możliwości, o wychowanie potomstwa, zarówno fizyczne, społeczne i kulturalne, jak i moralne oraz religijne. Z powyższych norm wyłania się równość

³⁵ W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 21.

³⁶ TAMŻE.

małżonków. Rzuca ona przede wszystkim na fakt istnienia małżeństwa, cieszącego się przymiotem jedności i nierozzerwalności. Nadto równość wyraża się w takich samych obowiązkach i prawach względem głębokiej wspólnoty życia małżeńskiego zmierzającej do dwóch równorzędnych celów małżeństwa. Szczególne miejsca zajmuje najważniejszy obowiązek i zarazem wyłączność prawa względem wychowania potomstwa³⁷.

Dla omawianej tematyki należy zauważyć jeszcze jedno istotne prawo wynikające z faktu zawarcia małżeństwa. Jest nim prawo do zaskarżenia małżeństwa. Tym samym wchodzimy w zakres praw i obowiązków przysługujących małżonkom odnoszących się do procesu o nieważność małżeństwa. Również i w tej sytuacji przywołana wcześniej równość ma swoje konkretne odzwierciedlenie.

3. Pozycja nieochrzczonych w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa

Mocą własnego i wyłącznego prawa Kościół rozpoznaje sprawy dotyczące rzeczy duchowych i z nimi związanych. Tym samym przedmiotem postępowania sądowego są m.in. dochodzenie albo obrona uprawnień osób fizycznych lub prawnych bądź stwierdzenie faktów³⁸. Wykładnia tych norm wskazuje, iż sprawy dotyczące wiary i sakramentów, w tym sakramentu małżeństwa, zaliczane są do *causae spirituales*. Istotne wydaje się jednak ujęcie normy dotyczącej przedmiotu postępowania sądowego. Jakkolwiek ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że przedmiotem tym byłoby dochodzenie albo obrona osób fizycznych lub prawnych, oznaczałoby, że to prawo przysługuje jedynie wiernym, czyli ochrzczonym, posiadającym status osoby w prawie kanonicznym. Wykluczałoby to zatem możliwość obrony swoich praw (naturalnych) osobom nieochrzczonym, które miałyby w jakikolwiek sposób styczność z prawem Kościoła. Tymczasem Prawodawca rozszerzył przedmiot postępowania także na stwierdzenie

³⁷ Zob. A. BARTCZAK, *Officium et ius w kan. 1136 KPK*, Prawo Kanoniczne 57(2014) 4, s. 111-125.

³⁸ KPK, kan. 1401, 1°; kan. 1400 § 1.

faktów. Faktem prawnym jest bowiem każdy fakt, który powoduje powstanie, ustanie lub zmianę treści stosunku prawnego, czyli każdy taki fakt, który wywołuje jakieś skutki prawne³⁹. Przykładem faktu prawnego jest bez wątpienia zawarcie małżeństwa. A zatem suponuje to prawo każdej osoby będącej podmiotem stosunku prawnego do procesu sądowego.

3.1. Strony procesowe

Jak już zostało to zaznaczone, Prawodawca w kan. 1674 § 1 KPK wskazuje, że tylko dwa podmioty mają prawo wniesienia skargi powodowej do sądu kościelnego. Są nimi małżonkowie oraz rzecznik sprawiedliwości. Wskazanie na pojęcie: małżonkowie (*coniuges*) oznacza, że małżeństwo może skarżyć zarówno mężczyzna, jak i kobieta, bez względu na to, czy jest wiernym Kościoła, czy osobą nieochrzczoneą (akatolicką). Tym samym norma ta realizuje naturalne prawo do sądu każdego człowieka⁴⁰. Każdy małżonek może zatem wejść w rolę strony powodowej albo strony pozwanej, albo być jednym z małżonków wnoszących o nieważność małżeństwa w procesie skróconym przed biskupem. Mimo że obecnie takie unormowanie i praktyka watykańska nie podlegają dyskusji, zwłaszcza w kontekście praw osoby nieochrzczonej, to należy tylko zasygnalizować, że niestety jeszcze niedawno tak nie było⁴¹.

Pozycja osoby nieochrzczonej w procesie o nieważność małżeństwa jako strony procesowej zgodnie z aktualnym prawodawstwem jawi się jako całkowicie równa w stosunku do małżonka katolickiego. Taka osoba, poczynszy od skargi powodowej, ma zagwarantowaną pełnię praw. Oznacza to, iż ma prawo rozpoczęcia procesu, gdy występuje

³⁹ J. KRUKOWSKI, *Fakty prawne*, w: Leksykon Prawa Kanonicznego, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 763-764.

⁴⁰ Zob. art. 6. Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Rzzym 4.11.1950, Dz.U. 1993 r. nr 61, poz. 284.

⁴¹ Zob. J. GRĘŻLIKOWSKI, *Ewolucja norm prawa kanonicznego związanych z pozycją procesową podmiotów uprawnionych do zaskarżenia nieważności małżeństwa*, Teologia i Człowiek 11(2008), s. 215-218.

w roli strony powodowej⁴², albo prawo zapoznania się ze skargą powodową złożoną przed drugiego małżonka oraz prawo do repliki⁴³. W takiej sytuacji stronie pozwanej przysługuje także prawo wnioskowania o rozszerzenie formuły zawiązania sporu, zgodnie z przepisami prawa⁴⁴. Stronie przysługuje prawo do informowania o wezwaniach, dekretach, wyrokach czy innych czynnościach procesowych⁴⁵.

W dalszej kolejności nieochrzczony ma prawo do złożenia zeznań w sprawie. Co więcej, osoba taka nie jest zobowiązana do składania przysięgi o charakterze religijnym, ale może złożyć przysięgę bez odniesienia religijnego, która będzie potwierdzała obietnicę mówienia prawdy⁴⁶. Strona może oczywiście przedkładać przewidziane prawem dowody w procesie: świadków, dokumenty, może być wezwana na rozmowę do biegłego sądowego. Następnie stronie przysługuje prawo do publikacji akt⁴⁷, prawo otrzymania uwag przedwyrokowych wraz z prawem odpowiedzi na uwagi obrońcy węzła⁴⁸. Wreszcie stronie przysługuje prawo do sprawiedliwego wyroku oraz prawo do jego podważenia (apelacja, skarga o nieważność)⁴⁹.

3.2. Świadkowie

Proces o nieważność małżeństwa zmierzający do odkrycia prawdy o małżeństwie wykorzystuje różne środki dowodowe przewidziane prawem. Jednym z nich jest dowód ze świadka. Powstaje on w wyniku zeznania złożonego w czasie procesu przez osobę uznaną za świadka procesowego. Świadkowie są w praktyce powoływani przez strony procesowe. Zadaniem świadka jest przedstawić prawdę o małżeństwie, o stronach, o ich zachowaniach. Nie jest jego zadaniem

⁴² KPK, kan. 1674 § 1.

⁴³ KPK, kan. 1676 § 1.

⁴⁴ KPK, kan. 1676 § 2, kan. 1514.

⁴⁵ KPK, kan. 1509 § 1.

⁴⁶ KPK, kan. 1532, art. 167 DC; zob. A. BARTCZAK, *Iusiurandum de veritate dicenda w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, *Annales Canonici* 11(2015), s. 73.

⁴⁷ KPK, kan. 1598.

⁴⁸ KPK, kan. 1602-1602.

⁴⁹ KPK, kan. 1607, kan. 1615, kan. 1619-1640.

przedstawianie własnych opinii. A zatem na świadka winni być podawani ci, którzy mają faktyczną wiedzę. Niemniej jednak Prawodawca wskazuje, iż wszyscy mogą być świadkami, o ile samo prawo ich nie wyklucza zupełnie bądź częściowo⁵⁰. Lista wykluczonych jest stosunkowo krótka i dotyczy: osób małoletnich poniżej czternastego roku życia, upośledzonych umysłowo (z możliwością dopuszczenia przez sędziego), samych małżonków, ich adwokatów i pełnomocników, sędziego i jego asystentów, tych, którzy pomagali stronom w procesie oraz kapłanów w odniesieniu do wiedzy, którą uzyskali ze spowiedzi⁵¹. W przytoczonych wyjątkach nie ma wzmianki o niedopuszczeniu nieochrzczonych w charakterze świadka. Oznacza to zatem, że Prawodawca nie selekcjonuje osób ze względu na chrzest. Nie ma bowiem racjonalnych argumentów, które odmawiałyby takim osobom możliwości świadczenia w procesie. Wynika to bez wątpienia z samej roli, jaką ma do wypełnienia świadek w procesie. Jego zadanie nie jest prawem lub obowiązkiem zastrzeżonym dla tych, którzy przyjęli chrzest. Odkrycie prawdy o małżeństwie kanonicznym w perspektywie świadka wcale nie zakłada uprzedniego poznania przez niego istoty i natury małżeństwa kanonicznego. Wystarczy bowiem, aby osoba powołana na świadka miała zdolność postrzegania i komunikowania⁵². To ona jest wystarczająca do tego, aby osoba mogła udzielić odpowiedzi na pytania stawiane w toku procesu przez sędziego dotyczące samych nupturientów, potem małżonków, ich wzajemnych relacji, relacji z innymi osobami, ich postawy, działania.

3.3. Sprawujący urzędy kościelne w sądownictwie

Kolejny punkt, jaki poddaję analizie, został sformułowany bardzo ogólnie. Było to moim celowym działaniem. Pod tą frazą rozumiem tych wszystkich, którzy tworzą sąd, czyli wikariusza sądowego,

⁵⁰ KPK, kan. 1549, Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Dignitas connubii*, (Dalej: DC) art. 195.

⁵¹ KPK, kan. 1550, art. 196 DC.

⁵² R. SZTYCHMILER, *Komentarz do kan. 1501–1655*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. 5, Poznań 2007, s. 203.

pomocniczego wikariusza sądowego, sędziów, obrońców wężła małżeńskiego, promotora sprawiedliwości, notariusza. Wymienione przeze mnie grupy są niewątpliwie urzędami w rozumieniu prawa kanonicznego, zgodnie z kan. 145 KPK. Warto podkreślić, iż Prawodawca, formułując ten kanon, użył określenia *officium ecclesiasticum*. Tak zdefiniowane określenie zamyka zasadniczo swoje ramy. W jakimś sensie można by powiedzieć, że jest pojęciem zamkniętym w tym, co dotyczy wspólnoty Kościoła. Jest zatem rzeczywistością ściśle związaną z Kościołem. Potwierdzeniem i rozwinięciem tego założenia jest norma kan. 149 KPK: „Ten, kto ma zostać powołany na urząd kościelny, musi pozostawać we wspólnocie Kościoła”. Można zadać pytanie, dlaczego? Odpowiedź jest jednak bardzo prosta. Sprawujący urząd realizuje na określonym odcinku misję Kościoła, staje się jego przedstawicielem⁵³. Urząd kościelny ma charakter publiczny. W swojej istocie jest bez wątpienia zadaniem, które zostaje powierzone przez władzę kościelną dla dobra i w imię Kościoła. W związku z tym, że ma charakter publiczny i wykonywany jest w imieniu Kościoła, uściśla się go określeniem „kościelny”⁵⁴.

W tym sensie, inaczej niż w przypadku wcześniej omówionego zagadnienia świadka, urzędnik musi utożsamiać się z tym, co reprezentuje, aby być wiarygodny. A w przypadku urzędów sądowych jest to dodatkowo wzmocnione tą szczególną funkcją sądownictwa, to jest stosowaniem prawa. Pozostawanie we wspólnocie w myśl kan. 149 KPK oznacza, że nie jest wystarczające samo przyjęcie chrztu świętego czy sakramentu święceń, lecz – skoro każdy urząd z istoty swej służy osiągnięciu celu duchowego – chodzi o faktyczne pozostawanie w pełnej komunii eklezjalnej⁵⁵. Dlatego osoba nieochrzczona nie może pełnić żadnego urzędu sądowego występującego w ramach

⁵³ R. SOBAŃSKI, *Powierzenie urzędu kościelnego*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. J. Krukowski, t. 1, Poznań 2003, s. 239-240.

⁵⁴ J. SĄDEL, *Kanoniczne powierzenie urzędu kościelnego w kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 roku. (studium historyczno-prawne)*, Rzeszów 2008, s. 200.

⁵⁵ J.I. ARRIETA, *Powierzenie urzędu kościelnego*, w: Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, tłum. z hiszp. J. Bodzon, Warszawa 2023, s. 135.

procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Przywoływanie dalszej części normy kan. 149 KPK, stanowiącej o posiadaniu przymiotów wymaganych do pełnienia określonego urzędu, wydaje się, wobec tego faktu, po prostu zbędne.

3.4. Adwokaci i pełnomocnicy

Adwokat i pełnomocnik są reprezentantami strony w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Ich role nie są zbieżne, co nakazuje nie utożsamiać tych funkcji. Zadaniem adwokata jest udzielanie stronie rad, asystencja w sądzie i obrona. Natomiast pełnomocnik jest osobą posiadającą legalne upoważnienie do reprezentowania strony przed sądem. W art. 104 § 2 DC Prawodawca stwierdza, iż zadaniem pełnomocnika jest reprezentowanie strony, przedstawianie sądowi skarg powodowych i rekursów, otrzymywanie jego notyfikacji i informowanie strony o stanie sprawy. Odnosnie do funkcji adwokata wskazuje, iż jemu zarezerwowana jest obrona.

W kan. 1481 § 1 KPK Prawodawca zapisał ogólną zasadę, w myśl której strona ma prawo uczestniczyć w procesie osobiście bądź za pośrednictwem swobodnie ustanowionego przez siebie adwokata i pełnomocnika, z zastrzeżeniami zawartymi w § 2-3 tegoż kanonu. Swoboda ustanowienia adwokata i pełnomocnika wynika z uznania uprzedniego prawa do obrony, które *expressis verbis* zostało zapisane w kan. 221 § 1 KPK. Nie ulega wątpliwości, iż prawo do obrony wiernych w Kościele wynika z prawa naturalnego. Jest ono ściśle powiązane z godnością osoby ludzkiej. Jak podkreśla Grzegorz Erlebach, prawo do obrony uprzedza każde prawo stanowione, w tym także prawo procesowe⁵⁶. Tym samym to prawo do obrony jest źródłem prawa do swobodnego ustanowienia adwokata i pełnomocnika, które

⁵⁶ G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza giudiziale «ob ius defensionis denegatum» nella giurisprudenza rotale*, Città del Vaticano 1991, s. 47: „In tal modo il diritto alla tutela dei propri diritti consegue del diritto naturale e, in maniera derivata, fa parte del diritto naturale in quanto metadiritto, un diritto cioè posto su un piano superiore e dipendente da diritti primari”.

pracownicy sądów winni wypełnić, realizując obowiązek zachowania przewidzianej prawem procedury⁵⁷.

Swoboda ustanowienia adwokata dotyczy wyboru konkretnej osoby. Jednakże, aby dobrze wypełniały one swoje role, Prawodawca stawia tym osobom określone wymogi. I tak pełnomocnik winien być osobą pełnoletnią, cieszącą się dobrą opinią⁵⁸. W doktrynie można się spotkać z sugestią, iż pełnomocnik zasadniczo powinien zamieszkiwać na terenie podlegającym sądowi, w którym ma reprezentować małżonka jako stronę procesową. Nie jest to jednak wymóg obligatoryjny⁵⁹. Te same cechy winien spełnić adwokat, ale z racji ciężących na nim zadań, lista wymogów została nieco poszerzona. Adwokat ma być ponadto katolikiem, doktorem prawa kanonicznego lub w każdym razie prawdziwym ekspertem i zatwierdzonym przez tegoż biskupa⁶⁰. Wśród tego uszczegółowienia, w świetle tegoż artykułu, istotne wydaje się wskazanie na wyznanie adwokata. Prawodawca bowiem wskazał, iż adwokat winien być katolikiem. Oznacza to, że musi być osobą ochrzczoneą (w Kościele katolickim lub przyjętą do niego po chrzcie) i pozostającą w pełnej łączności ze wspólnotą Kościoła, co wyklucza pozostawanie w jakichkolwiek karach kościelnych. Co więcej należy podkreślić, iż Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej w jednej ze swoich odpowiedzi zaznaczył, iż adwokat świecki, który ma nieuregulowaną sytuację małżeńską, nie powinien być dopuszczony do sprawy⁶¹. *Ratio legis* tej normy jest natura instytucjonalnej funkcji, jaką adwokat spełnia w służbie obrony uprawnień wiernych i chrześcijańskiej koncepcji wartości chronionych przez system prawa kanonicznego, a w tym przypadku nierozzerwalnego małżeństwa⁶².

Wymóg wyznania katolickiego nie znalazł jednak w założeniu Prawodawcy warunku absolutnego, albowiem od tego wymogu może

⁵⁷ G. MIZIŃSKI, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, s. 146.

⁵⁸ KPK, kan. 1483, art. 105 § 1 DC.

⁵⁹ W. KIWIOR, *Pełnomocnicy i adwokaci*, w: Komentarz do instrukcji procesowej „Dignitas connubii”, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 167.

⁶⁰ KPK, kan. 1483, art. 105 § 1 DC.

⁶¹ Resp. 12.06.1993 – cytuję za W. KIWIOR, dz. cyt., s. 167.

⁶² G. MIZIŃSKI, dz. cyt., s. 252.

uwolnić każdorazowo biskup diecezjalny (*nisi Episcopus dioecesanus aliter permittat*). To zaś pociąga za sobą konkretne stwierdzenie: także niekatolik może całkowicie lub częściowo pełnić zadania adwokata kościelnego w sądzie kościelnym. Niekatolik, czyli także osoba nieochrzczona. Jak zauważa Artur Miziński, biskup diecezjalny może zatwierdzić niekatolika na adwokata, ale w przypadku konieczności, kiedy przy sądzie nie ma zatwierdzonych adwokatów katolików, a kiedy udział adwokata jest konieczny⁶³. Drugą sytuacją jest okoliczność, gdy niekatolik będący stroną procesową wybrał sobie na swojego adwokata także niekatolika⁶⁴. Wydaje się to przykładem aplikacji prawa do obrony w poszczególnym przypadku. Oczywiście należy mieć na względzie, że decyzja biskupa o dopuszczeniu akatolika do roli adwokata kościelnego musi być poprzedzona pewnością biskupa, że wskazana osoba wypełni swoje zadania zgodnie z prawem kanonicznym. Na marginesie, pamiętajmy, że decyzja biskupa o zatwierdzeniu jest każdorazowo wynikiem spełnienia wszystkich kryteriów stawianych przez Prawodawcę.

Warto także podkreślić, iż możliwość pełnienia roli adwokata kościelnego przez akatolika na podstawie zgody biskupa diecezjalnego *ad causam* koresponduje ze wspomnianą wyżej uwagą Sygnatury Apostolskiej.

Zakończenie

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do szerszej dyskusji na temat relacji Kościoła do osób nieochrzczonych. Z drugiej strony jest próbą naświetlenia relacji prawa kanonicznego do prawa naturalnego, aplikacji praw człowieka w systemie prawa kanonicznego. Niewątpliwie wnioski płynące z przeprowadzonej analizy ukazują, iż prawo wspólnoty Kościoła wynika z prawa Bożego, co oznacza, że uwzględnienia godność osoby ludzkiej. Ta zaś jest źródłem praw człowieka. I mimo że nieochrzczony nie posiada praw wynikających w sposób szczególny z przyjęcia chrztu świętego, to prawodawstwo kościelne

⁶³ KPK, kan. 1481 § 2-3.

⁶⁴ G. MIZIŃSKI, dz. cyt., s. 253.

w wielu miejscach uwzględnia możliwość jego prawnego funkcjonowania. Zdolność prawna nieochrzczonego wynika bowiem z godności osoby ludzkiej i nazywana jest w doktrynie zdolnością naturalną. Takim przykładem jest proces o nieważność małżeństwa, gdzie nieochrzczony ma wszelkie prawa przysługujące stronie procesowej, takie same jak katolik. Nieochrzczony może być świadkiem w procesie, a także może pełnić rolę pełnomocnika i adwokata, o ile biskup zatwierdzi go *ad causam*. Jedynym miejscem, gdzie nieochrzczonego nie przysługują prawa, są urzędy kościelne związane z sądownictwem kościelnym.

Bibliografia

Źródła

- Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317. Tekst łacińsko-polski: Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022.
- CONCILUM VATICANUM II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-1115. Tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.
- CONCILUM VATICANUM II, *Declaratio de libertate religiosa Dignitatis humanae*, (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 929-941. Tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 410-421.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 roku, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Rzym 4.11.1950, Dz.U. 1993 r. nr 61, poz. 284.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2002.
- PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii*, Romae 2005. Tekst polski w: Komentarz do instrukcji procesowej „Dignitas connubii”, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007.

Literatura

- ARRIETA J.I., *Powierzenie urzędu kościelnego*, w: Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, tłum. z hiszp. J. Bodzon, Warszawa 2023, s. 133-151.
- BARTCZAK A., *Iusiurandum de veritate dicenda w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, *Annales Canonici* 11(2015), s. 63-77.

- BARTCZAK A., *Officium et ius w kan. 1136 KPK*, Prawo Kanoniczne 57(2014) 4, s. 111-125.
- BERTOLINO R., *L'obiezione di coscienza moderna. Per una fondazione costituzionale del diritto di obiezione*, Torino 1994.
- CENALMOR D., MIRAS J., *Prawo kanoniczne*, tłum z hiszp. A. Wójcik, Warszawa 2022.
- D'AURIA A., *Gli impedimenti matrimoniali nel Codice di Diritto Canonico della Chiesa latina*, Città del Vaticano 2007.
- DZIERŻON G., *Osoba fizyczna*, w: Wielka Encyklopedia Prawa, T. 2. Prawo kanoniczne, red. G. Leszczyński, Warszawa 2014, s. 140-141.
- ERLEBACH G., *La nullità della sentenza giudiziale «ob ius defensionis denegatum» nella giurisprudenza rotale*, Città del Vaticano 1991.
- HERVADA J., *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, Kraków 2011.
- GAŁKOWSKI T., *Prawo Boże w kanonistyce*, Warszawa 2023.
- GAŁKOWSKI T., *Prawo-Obowiązek. Pierwszeństwo i współzależność w porządkach prawnych: kanonicznym i społeczności świeckiej*, Warszawa 2007.
- Godność, w: Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/2462219> [dostęp 7.02.2025].
- GÓRALSKI W., *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991.
- GRĘZLIKOWSKI J., *Ewolucja norm prawa kanonicznego związanych z pozycją procesową podmiotów uprawnionych do zaskarżenia nieważności małżeństwa*, Teologia i Człowiek 11(2008), s. 203-224.
- GROCHOLEWSKI Z., *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, Ius Matrimoniale 3(1998), s. 9-43.
- GRZEŚKOWIAK J., *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993.
- KIWIOR W., *Pełnomocnicy i adwokaci*, w: Komentarz do instrukcji procesowej „Dignitas connubii”, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 161-177.
- KRĄPIEC M., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975.
- KRUKOWSKI J., *Fakty prawne*, w: Leksykon Prawa Kanonicznego, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 763-764.
- LO CASTRO G., *Il soggetto e i suoi diritti nell'ordinamento canonico*, Milano 1985.
- MIZIŃSKI A., *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011.
- NAVARETE U., *L'impedimento di „disparitas cultus” (can. 1086)*, w: Aa.Vv., *I matrimoni misti*, Studi Giuridici XLVII, Città del Vaticano 1998, s. 107-137.
- NAVARETE U., *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II, Mementum iuridicum amoris coniugal*, Roma 1980.
- PASTWA A., *Przymierze miłości małżeńskiej*, Ius Matrimoniale 8(2003), s. 5-21.
- RODZIŃSKI A., *U podstaw kultury moralnej*, Warszawa 1999.
- SĄDEŁ J., *Kanoniczne powierzenie urzędu kościelnego w Kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 roku. (studium historyczno-prawne)*, Rzeszów 2008.

- SITARZ M., *Osoba*, w: Leksykon Prawa Kanonicznego, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 2003-2007.
- SOBAŃSKI R., *Kościół – Prawo – Zbawienie*, Katowice 1979.
- SOBAŃSKI R., *Komentarz do kan. 94–203*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, Księga I. Normy ogólne, Poznań 2003, s. 160-296.
- SOBAŃSKI R., *Znaczenie pojęcia osoby w kanonicznym porządku prawnym*, *Prawo Kanoniczne* 41(1997) 3-4, s. 3-13.
- SZTYCHMILER R., *Komentarz do kan. 1501–1655*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. 5, Poznań 2007, s. 123-315.
- ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, t. 3, Londyn 1978.
- ZIELIŃSKI S., *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenie w procesie становienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą godności człowieka*, *Przegląd Sejmowy* nr 4(153)/2019, s. 107-127.
- ŻUROWSKI M. AL., *Prawo Nowego Przymierza*, Poznań 1989.

NIEOCHRZCZONY A KANONICZNY PROCES O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Streszczenie: Prawo kanoniczne jest prawem wspólnoty Kościoła. Jest wewnętrznym systemem normatywnym, którego podmiotami są ludzie ochrzczeni, pozostający w jedności ze wspólnotą. Jednakże normy prawne odnoszą się także do innych osób. Jaki status ma osoba nieochrzczona w prawie kanonicznym, jaką ma relację do prawa procesowego? Odpowiedzi na te pytania przynosi podjęta analiza. Autor skupia się w niej na wskazaniu, że prawo kanoniczne uwzględnia normy prawa naturalnego, którego podstawa jest godność ludzka. Właśnie z tego powodu, mimo że nieochrzczony nie jest podmiotem prawa kanonicznego, to na podstawie zdolności naturalnej może być czynnym uczestnikiem procesu o nieważność małżeństwa. W procesie o nieważność małżeństwa nieochrzczony ma wszystkie prawa strony uczestniczącej w procesie, takie same jak katolik. Nieochrzczony może być świadkiem w procesie, a także występować jako pełnomocnik procesowy i adwokat, o ile biskup zatwierdzi go *ad causam*. Jedynym miejscem, w którym nieochrzczeni nie mają praw, są urzędy kościelne w sądownictwie kościelnym.

Słowa kluczowe: osoba, chrzest, godność ludzka, zdolność procesowa, proces małżeński

THE UNBAPTISED AND THE CANONICAL PROCESS FOR DECLARATION OF MARRIAGE NULLITY

Summary: Canon law is the law of the Church community. It forms an internal normative system, with its subjects being baptized individuals who remain in unity with the community. However, the legal norms also extend to other persons. What is the status of an unbaptized person in canon law, and what is their relationship with procedural law? The analysis undertaken provides answers to these questions. The author focuses on highlighting that canon law incorporates the norms of natural

law, which are grounded in human dignity. This is precisely why, although an unbaptized person is not a subject of canon law, they may, based on their natural capacity, be an active participant in a marriage nullity process. In a marriage nullity process, an unbaptized person has all the rights of a party involved in the process, just as a Catholic does. The unbaptized can serve as a witness in the process, and may also act as a procurator or advocate, provided the bishop approves them *ad causam*. The only instance in which unbaptized individuals do not have rights is within ecclesiastical offices in the ecclesiastical judiciary.

Keywords: person, baptism, human dignity, procesual capacity, matrimonial process
(*tłum. M. Bugaj*)